

S. J.

Kronika : Józef Szonert

Palestra 5/9(45), 93-94

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

8. „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” (Zbiór wyroków z lat 1917 do 1934 włącznie), Łódź 1934.

Ponadto Słomiński napisał szereg prac drobniejszych, jak „Kodeks Napoleona przed sądem czasu” (Warszawa 1911), „Jubileusz ustaw hipotecznych” (Piotrków 1918), „Myśl prawnicza w b. Kongresówce” (Warszawa 1923), „Ustawa z 1 lipca 1921 r. o prawach kobiet” (Łódź 1921), „Prawo cywilne w życiu” (Warszawa 1936 i 1938).

Po drugiej wojnie światowej Słomiński powrócił do Łodzi, gdzie poza praktyką adwokacką objął wykłady zleczone z prawa hipotecznego na Uniwersytecie Łódzkim, które prowadził przez kilka lat z rzędu.

Gruntownie wykształcony i odczytany, Słomiński był jednym z najwybitniejszych adwokatów-cywilistów, budzącym podziw swą pracowitością i erudycją. Prace jego były cenną pomocą dla prawników polskich, toteż jego dorobek twórczy, jakkolwiek o treści dziś przeważnie przebrzmiałej, zasługuje w pełni na to, aby pozostać w pamięci prawnictwa polskiego.

S.J.

Józef Szonert

W dniu 12 lipca 1961 roku zmarł w Warszawie adwokat Józef Szonert, członek Zespołu Adwokackiego Nr 21.

Zmarły urodził się dnia 19 października 1904 roku w Sosnowcu. Po ukończeniu Gimnazjum im. Tadeusza Reytana w Warszawie, wstąpił na wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1928 roku.

Po ukończeniu aplikacji sądowej i adwokackiej został w roku 1936 wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Warszawie.

W okresie powojennym był kolejno radcą prawnym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Centralnego Urzędu Planowania, Ministerstwa Górnictwa i wreszcie Przedsiębiorstwa Poszukiwań Geologicznych.

Zmarły był wybitnym prawnikiem cywilistą. Posiadając duży zakres wiadomości z zakresu prawa cywilnego, stale pogłębiał swą wiedzę w tej dziedzinie prawa, studiując literaturę fachową krajową i zagraniczną i szukając w niej rozwiązania zagadnień, z którymi spotykał się w praktyce lub które go szczególnie interesowały.

W okresie 1933—1934 prowadził wykłady z zakresu prawa rzeczowego, spadkowego i zobowiązaniowego dla pracowników notariatu i hipoteki. W tymże czasie rozpoczął również działalność pisarską, drukując szereg prac w czasopiśmie „Notariat i Hipoteka”.

W okresie powojennym był współpracownikiem czasopisma „Gospodarka Planowa”.

W r. 1953 opracował projekt prawa górniczego, a następnie projekt prawa o szkodach górniczych.

W r. 1955 wydał pracę pt. „Organizacja państwowej służby geologicznej w Polsce” (Wydawnictwo Geologiczne).

„Palestra” również drukowała szereg jego artykułów, mianowicie: „Sto pięćdziesiąt lat Kodeksu Napoleona w Polsce” (1958), „Własność czasowa” (1959) i „Ze wspomnień historycznych” (1959).

Ostatnio Szonert złożył w redakcji „Palestry” interesujący artykuł pt. „Zasiedzenie a hipoteka”*, w którym polemizując z tezą, że zasiedzenie pociąga za sobą wygaśnięcie praw wierzycieli hipotecznych, w sposób przekonywający i starannie uargumentowany bronił praw tych wierzycieli. Stanowisko jego w tej kwestii, poza rzeczowym uzasadnieniem, odpowiadało dewizie, której zawsze hołdował: „być wiernym słuszości”.

Szonert kochał swój zawód. Świadomy tego, że tylko wyteżona praca daje pewność należytego wykonania obowiązków zawodowych, długie godziny poświęcał tej pracy, przygotowując się sumiennie do wystąpień sądowych i starając się zgłębić nasuwające się zagadnienia prawne. Każdą bardziej skomplikowaną sprawę przeżywał głęboko, przejmując się jej przebiegiem.

Wysoko też cenił swą godność osobistą i zawodową, wierny temu, co niegdyś napisał w jednym ze swoich artykułów: „O człowieku świadczy nie tylko jego działalność zawodowa, lecz przede wszystkim jego postawa moralna”.

Przedwczesna, spowodowana nadmierną pracą śmierć przecięła życie tego prawnego człowieka, wrażliwego na niedolę ludzką i spieszącego zawsze z pomocą potrzebującym, a kolegom swym zawsze gotowego służyć swym czasem i radą. Cenili go też za to koledzy, którzy tłumnym udziałem w pogrzebie oddali hołd jego pamięci.

S. J.

* Artykuł ten wydrukowany został w poprzednim (sierpniowym) numerze „Palestry”, niestety — już po śmierci autora, któremu nie było dane zobaczyć swej ostatniej pracy w druku.